



W środę 4 grudnia 2019 r. członkowie Klubu Seniora działającego przy Centrum Kultury i Promocji w Brzeźnicy spotkali się w sali odnowionego Dworca PKP w Brzeźnicy. Spotkanie zaszczyliła swoją obecnością Pani Maria Machaczka, mieszkanka Brzeźnicy, podróżniczka i globtroterka.

[FOTOGALERIA](#)

W niezwykle barwny sposób opowiedziała o swojej wyprawie na Syberię nad Jezioro Bajkał. Wyruszyliśmy w podróż koleją krugobajkalską, pociągami jadącym brzegiem Bajkału, najstarszego i najgłębszego jeziora na świecie, położonego w Republice Buriacji i w obwodzie irkuckim. Jezioro to nazywane jest „syberyjskim morzem” i „błękitnym okiem Syberii”. Ciekawostką jest, że wypływa z niego tylko jedna rzeka Angara a wpływa 336 rzek. Największa osiągnięta głębokość zanurzenia wynosi 1620 metrów. Będąc w tym miejscu warto spróbować rybę Omula bajkalskiego, który jest endemicznym gatunkiem żyjącym tylko w Bajkale. Dzięki opowieściom Pani Marii dotarliśmy następnie na Wyspę Olchon, największą wyspę Bajkału, zamieszkałą przez Buriatów, rdzennych mieszkańców. Powierzchnia wyspy wynosi 742 m², maksymalna długość 71 km a szerokość 12 km. Południową część wyspy i prawie całe zachodnie przybrzeże zajmują stopy, resztę wyspy porastają lasy typu tajga (głównie sosna i modrzew). Wizytówką Olchonu i jednocześnie symbolem Bajkału jest Skała Szamanka, odwiedzana przez wszystkich turystów przybywających na wyspę. Buriaci od wieków czcili to miejsce i otaczali je szczególnym kultem. Rdzenni mieszkańcy wyspy świętą skałę obchodzili w promieniu kilometra, by nie zakłócać spokoju zamieszkującego ją bóstwa Ugute-nojon- pana Olchonu. Nigdy też nie osiedlali się w jej pobliżu. Ofiary składano wyłącznie od strony wody, gdzie znajduje się wejście do marmurowej pieczary, która przed laty była miejscem szamańskich obrzędów. A dla pana Olchonu zostawiali wszelakiego rodzaju przedmioty,

monety, a także produkty żywnościowe. Ciekawym szamańskim zwyczajem, o którym wspomniała Pani Maria jest wiązanie kolorowych wstążeczek i szmatek na drzewach i drewnianych żerdziach. Każdy kolor coś oznacza a wstążki unoszone wiatrem zanoszą modlitwy do duchów. W czasie bajkalskiej podróży zwiedziliśmy cmentarze w lesie z miejscami pochówku, otoczonymi różnej formy płotkami, mającymi chronić je przed zniszczeniem przez leśną zwierzynę. Mogliśmy pochylić się ze wzruszeniem nad mogiłami polskich misjonarzy, zesłańców. Pani Maria opowiedziała również o codziennym życiu mieszkańców Syberii, zamieszkujących w niedużych, drewnianych domach z malowniczymi okiennicami, zajmujących się hodowlą zwierząt pociągowych tj. krowy i jaki. Poznaliśmy też architekturę buriacką, jurty, które zamieszkiwali mongołowie, w tym Buriaci, ludy przemieszczające się i osiedlające w różnych miejscach. Nasza przewodniczka bajkalskiej podróży wspomniała też o Górze Czerskiego, która jest najwyższym szczytem w Górach Bajkalskich o wysokości 2588 m n.p.m. Leży na granicy obwodu irkuckiego i Buriacji i została nazwana na cześć polskiego badacza Syberii, zesłańca i geologa Jana Czerskiego. I na koniec podróży mogliśmy usiąść w naszej wyobraźni na tzw. ławce zgody, o ciekawym kształcie. Samo siedzisko ławki jest nieco wklęsłe, przez co zbliża do siebie i godzi zwaśnione pary, które na niej zasiadają. Tym humorystycznym akcentem zakończyliśmy niesamowitą podróż na Syberię. Pani Marii serdecznie dziękujemy za opowieści, które przeniosły nas choć na chwilę nad Jezioro Bajkał.